

# MONITOR 34

PISMO PUBLICZNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 34 W RADOMIU

## GWIAZDOZBIÓR

czytaj str. 2



## Rozmowa w 34 minuty . . .



czytaj str. 2

## Rozmowy (nie)kontrolowane



czytaj str. 3

## FILMOTEKA



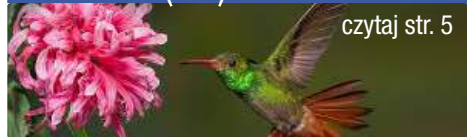
czytaj str. 4

## TESTUJEMY



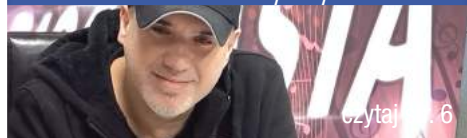
czytaj str. 5

## (ANI)MALSY



czytaj str. 5

## Skaner Muzyczny



czytaj str. 6

## Wyszukany



czytaj str. 6

## MATI POLECA



czytaj str. 7

## Radom w obiektywie

**„Piękniejsze Śródmieście” to projekt zrealizowany w ramach Budżetu Obywatelskiego. Na ulicach stanęło 14 mini-pomników, przedstawiających symbole Radomia autorstwa Sebastiana Pawłowskiego i Macieja Stępnikowskiego**

W Radomiu możemy oglądać rzeźby przedmiotów, z których nasza miejscowość słynęła lub słynie. Mamy możliwość podziwiać odlewy przedmiotów takich jak: pistolet „Vis” z fabryki broni, serek homogenizowany z „Rolmleczu”, czy rower szosowy Łucznik. Rzeźby zostały wykonane w skali jeden do jednego. Przy każdej z nich umieszczona jest tabliczka z opisem. Przy ulicy Malczewskiego, jest odlew pistoletu „Vis” produkowanego w Fabryce Broni w Radomiu. Prototyp powstał w roku 1930, zaś produkcja rozpoczęła się w 1936 r. Po wybuchu II wojny światowej, Niemcy przejęli fabrykę i przeniesiono miejsce produkcji tej broni do Steyr w Austrii. Jednak potajemnie w Radomiu nadal powstawały „Visy”. Niestety w 1944 roku wojska radzieckie zburzyły fabrykę. W latach

Radom zawsze słynął z produkcji obuwia. Dlatego dwie rzeźby przy ulicy Szewskiej blisko placu Kazimierza Wielkiego przedstawiają te produkty. Jedna z nich to odlew damskich pantofli marki „Radoskór”, a druga to kultowe Sofixy. Z opowiadań wia-



domo, że każde dziecko marzyło o tym, aby mieć buty marki Sofix. To właśnie w nich polscy olimpijczycy wystąpili na Igrzyskach w Calgary w 1988 roku. Bardzo trudno było je zdobyć, czasem stojąc w kolejce nawet kilka dni. Do Radomia przyjeżdżały wycieczki z całego kraju, aby kupić pierwsze polskie buty zapinane na rzepy. Pewnego razu doszło nawet do wyłamania drzwi sklepu przez napierających nabywców. Od tej pory sprzedaż prowadzono przez okienko z blachy. Poza wymienionymi pomnikami w różnych punktach miasta można znaleźć jeszcze dwanaście innych symboli naszego przemysłu. Są to: maszyny do szycia i pisanina z „Łucznika”, serek z „Rolmleczu”, waga z „Radwagu”, puszka farby z „Rafilu”, rowery z Fabryki Broni, telefony wyprodukowane w Radomskiej Wytwórni Telefonów i maski przeciwgazowe z Wojskowej Wytwórni Sprzętu Przeciwgazowego. Dla lubiących gry terenowe i wszystkich zainteresowanych historią naszego miasta, czeka wycieczka szlakiem radomskich symboli. Ich położenie zaznaczone jest na mapce, która znajduje się w internecie. ■ Julian Drotkiewicz 5a



90. wznowiono produkcję legendarnego pistoletu w Zakładach Metalowych Łucznik. Od dwóch lat jest produkowany w Fabryce Broni w Radomiu. „Vis” z radomskiej fabryki jest uważany za jeden z najlepszych pistoletów w historii. Ten słynny radomski produkt został uwieczniony w jednej z najsłynniejszych piosenek Powstańców Warszawy: „Pałacyk Michła”. Śpiewając wers „Choć na tygrysy mają Visy”, za każdym razem przywołujemy tego słynnego „radomianina”. Rzeźbę pistoletu znajdziemy nieopodal Resursy Obywatelskiej.

## GWIAZDOZBIÓR

### Pani Katarzyna Kornaś z koperkiem w Islandii

#### Ulubiony kwiat:

Uwielbiam polne kwiaty. Różnokolorowe bukiety ze słoneczników, chabrów, rumianków, czy konwalii są bardzo naturalne, urokliwe i chyba dlatego skradły moje serce.

#### Film, który nigdy mi się nie znudzi:

Jest to film, który po raz pierwszy obejrzałam jako mała dziewczynka i od razu pokochałam. A mowa o „Dirty Dancing”. Dość prosta fabuła jest wzbogacona fantastyczną ścieżką dźwiękową i perfekcyjnymi układami tanecznymi.



#### Chciałabym zobaczyć:

Zorzę polarną na Islandii, oraz widok ze szczytu Mount Everestu - oczywiście osobiście.

#### Wymarzone miejsce:

Do życia? Drewniany domek w górach. Wokół tylko cisza, spokój i góry. Rano piłabym herbatę na tarasie, skąd miałabym przepiękny widok. A potem wędrowka na sam szczyt!

#### Człowiek, którego podziwiam:

Jan Paweł II. Był nadzwyczajną osobą. Cechował się inteligencją, mądrością i prostotą. Pomimo stanu zdrowia i podeszłego wieku, nie opuszczała Go pogoda ducha. Zmienił On nasz świat na lepszy.

#### Pierwsza randka:

Miała miejsce dawno temu... Odbyła się w domu mojego ówczesnego chłopaka, a obecnego męża. Były świece i pyszna kolacja przez niego przygotowana.

#### Ulubione danie:

Jeśli mowa o daniu obiadowym to polski standard - ziemniaki z koperkiem, kurczak

## „34 minutes interview with...”

### Redakcja młodzieżowej gazety szkolnej „Monitor 34” przeprowadziła kolejny ciekawy wywiad w ramach spotkania „Rozmowa w 34 minuty...”

Zaproszonymi gośćmi były dwie panie z Hiszpanii: Maria del Carmen Zafrá Camara oraz Elisa Pena Acosta, które przy-



jechały do Polski na wizytę job shadowing w ramach realizowanych projektów Erasmus+ oraz PO WER. W rozmowie tłumaczonej na żywo przez Michała Romaniuka z kl. 8d oraz nauczycielkę języka angielskiego

p. Sylwię Walkiewicz - Carboni zapewniały, że zawód nauczyciela jest fantastyczny, bo każdy dzień jest inny. Dzieliły się wrażeniami z pobytu w Radomiu oraz zachęcały do poznawania kultury i obyczajów Hiszpanii. Opowiadały o podejmowanych wspólnie z uczniami projektach oraz o swoich zainteresowaniach muzycznych, filmowych i sportowych. Uczniowie z kl. 8a wykorzystując znajomość języka angielskiego, chętnie zadawali paniom dodatkowe pytania dotyczące codziennej nauki w hiszpańskiej szkole. Spotkanie było nagrywane przez uczniów: Tomasa Olchowego (kl. 7e) oraz Bartosza Popczyńskiego (kl. 6e). Wywiad z gośćmi poprowadzili dziennikarze „Monitora 34”: Anna Mastalerz, Grzegorz Murdza i Mateusz Kozicki z kl. 7c. Nad całością czuwała polonistka p. Anna Michnicka. ■

## Felieton – Widzieć niewidoczne

### Ślepy traf chciał, że ślepy los pomógł wyjść ze ślepego zaułka

Nie zdawałam sobie sprawy z tego, że świat osoby niewidomej może być tak skomplikowany. Moje dwanaście lat polegało na pilnym obserwowaniu kolorów świata i cieszeniu się różnymi odcieniami barw. Jedna godzina zmieniła całkowicie moje życie. Kiedy weszłam do pierwszego pomieszczenia, odebrało mi głos. Nagle znalazłam się wśród całkowitej ciemności. Kiedy pomyślałam sobie, że ludzie niewidomi cały czas żyją w ciemności i ogarnęło mnie współczucie i żal. Myślałam, że ich to nie przeraża, ponieważ są już przyzwyczajeni do życia w takich warunkach. Jednak gdy zanurzałam się w głąb tego świata, miałam sprzeczne uczucia. Coś ścisnęło mi gardło, poczułam strach, przerażenie i bezsilność. Potem odczułam w pewnym

momencie zachwyt i dumę, że są to silni i odważni ludzie. Doskonale radzą sobie we współczesnym świecie. Ostępiałam ze zdziwienia i w pewnym sensie poczułam wzburzenie, że osoby widzące czasami wytykają palcami osoby niewidome, mówiąc: „ślepiec”. Ogarnął mnie gniew.



A może to właśnie widzący są ślepyim narzędziem współczesnego świata, w którym bycie sprawnym „oducza odczuwania”.

Myślałam, że ten „świat” wygląda znacznie gorzej, ale po kilku minutach przebywania w absolutnie ciemnych pomieszczeniach zmieniłam swoje zdanie. Po krótkiej rozmowie z naszym niedowidzącym przewodnikiem, czułam jeszcze większy szacunek wobec niepełnosprawnych. Było to bardzo ciekawe doświadczenie. Warszawska „Niewidzialna Wystawa” pozwoliła mi poznać samą siebie i moje niewidzialne „ja”. Warto czasami zobaczyć to, co niewidoczne i poczuć się Małym Księciem, mimo że nie mieszka się na asteroidzie B-612. ■ Zofia

Komorowska 6e

i surówki. Ale ex aequo pizza wykonana przez mojego męża. Poza tym uwielbiam słodkości.

#### Pierwsza iza:

Zapewne, ta tuż po urodzeniu - jednak niewiele z tego pamiętam.

#### Pierwszy sukces:

Pedagogiczny, życiowy? Dla mnie moim wielkim sukcesem było przełamanie się, pokonanie swoich słabości i przejście jednym z trudniejszych szlaków w Tatrach - Orlej Perci. ■ Hanna Karkosa 5a

## Rozmowy (nie)kontrolowane - Wspólna Europa

### **Maria del Carmen Zafra Camara oraz Elisa Pena Acosta z Hiszpanii- uczestniczki projektu Erasmus+ na spotkaniu z uczniami klasy 8a opowiedziały o swojej pracy, pasjach i marzeniach**

#### **Co zainspirowało panie do podjęcia pracy w szkole?**

Zaczęłyśmy tę pracę, ponieważ naszymi pasjami były praca z młodymi ludźmi oraz podróże po świecie, dzięki którym poznajemy kulturę różnych państw.

#### **Co zmieniło się według pań w szkołach na przestrzeni lat?**

Główną rzeczą, która uległa zmianie, jest edukacja, opierająca się na zasadach określonych przez Unię Europejską. Spowodowała wzajemne przenikanie się narodowości, jak i kultur w szkołach na całym świecie. Dzięki realizacji projektów europejskich możemy również uczyć się za granicą od innych nauczycieli i poznawać nowe kultury oraz języki.

#### **Uczniowie również lubią się uczyć – to prawda, czy mit? Jakie są pań spostrzeżenia?**

Podczas naszej pracy dostrzegłyśmy, że uczniowie lubią się uczyć, ale swoimi metodami. Na lekcjach nauczyciele starają się przekazać metody ułatwiające naukę, lecz uczniowie wolą uczyć się samemu lub za pomocą nowoczesnej technologii. Nasza ciekawość w latach szkolnych jest o wiele większa niż w dorosłości. W młodym wieku chcemy samodzielnie odkrywać świat, bez pomocy dorosłych.

#### **Jakie ciekawe projekty realizują panie w szkole?**

Jednym z naszych projektów jest „Społeczne nauczanie”, które polega na pracy uczniów w grupach. W zespołach wzajemnie sobie pomagają jeśli ktoś ma problemy ze zrozumieniem zadania. Dzięki tym grupom uczniowie są bardziej otwarci, lepiej się integrują i poprawiają swoje relacje.

#### **Współczesna młodzież narzeka na obowiązki szkolne. Jak panie wspominają lata szkolne?**

Po rozpoczęciu szkoły początkowo byłyśmy nieśmiałyimi osobami i bardzo ciężko było nam utworzyć relacje z rówieśnikami. Zmieniło się to dopiero, gdy zdobyłyśmy zaufanie uczniów oraz poznałyśmy nauczycieli, którzy wspierali nas w latach szkolnych.

#### **Nauczanie szkolne pomaga nam rozwijać pasje. Jakie są pań zainteresowania, hobby i talenty?**

Naszymi zainteresowaniami jest praktyczne nauczanie języka, które pomaga młodzieży w nawiązywaniu kontaktów oraz poznaniu kultur na całym świecie. Sprawia to, że ich umysły stają się bardziej otwarte i tolerancyjne.

#### **Według pań jak bardzo i pod jakim względem zmienił się wasz ojczysty kraj? Jak było wczoraj, a jak jest dziś?**

Bardzo zmieniło się w Hiszpanii, ponieważ w przeszłości nasz kraj nie był tak nowoczesny jak teraz. Obecnie, dzięki przyłączeniu do Unii Europejskiej zaczęliśmy więcej podróżować i nasza jakość życia zdecydowanie się podniosła. Poszerzył się również dostęp do edukacji, czyli studia. Są one znacznie bardziej dostępne dla każdego niż w przeszłości.

#### **Co zrobić, by w życiu osiągnąć sukces? Co poradziłyby panie młodzieży?**

By osiągnąć sukces, należy zaufać samemu sobie, wierzyć w to, co się robi i bardzo ciężko pracować. Ważne jest, by w życiu znaleźć osobę, której warto zaufać i brać z niej przykład. Poprzez inspirowanie się drugą osobą, czerpiemy wiedzę. W pracy nauczyciela również czerpiemy wiedzę od innych, czyli uczniów. Fajnie by było, gdyby uczniowie z Polski mogli polecieć do Hiszpanii i poznać kraj i zwiedzić szkołę. ■ *Joanna Rozwadowska 7c,*



#### **Version in english**

#### **What made you start working at school?**

We started working at school, because working with young people and travelling around the world have always been our passions.

#### **The world around us is constantly changing.**

#### **What in your opinion has changed at schools over the years?**

The main thing that has changed at schools over the past years is the education itself, which currently is based on European Union legislations. It became possible for the students to learn from the foreign teachers about their languages and cultures.

#### **It is said that “pupils like learning”. Do you think it is the truth or myth? (true or false) in your opinion?**

During our work we have noticed that students like learning but only but using their own ways. Teachers try to show traditional methods to make studying easier but the youth prefer learning with the latest technology. The curiosity of the young students is much bigger than the curiosity of adults and

that is why young people want to discover the world on their own.

#### **What interesting projects are you doing at school with your pupils?**

One of our school projects is entitled “The social teaching”. It is about helping the youth who are doing badly at school by other, stronger students. Thanks to the work in groups students are able to integrate and improve their relations.

#### **Young people nowadays are complaining about having too much to do. How do you remember your school time?**

At the beginning we were very shy and it was hard for us to create relations with others. It changed after we gained their trust and we got to know the teachers who supported us.

#### **It is said that “good teachers” fulfil their passions. What are your interests, hobbies, talents?**

We are interested in practical teaching of English which allows the youth to make

contacts and learn about cultures. It makes them more tolerant and open to people.

#### **Do you think your country has changed in any way and if yes - how much has it changed? What was it like in the past and what is it like today?**

It has changed a lot in Spain because now it is a very modern country unlike it was before. Thanks to joining the European Union the standard of living has dramatically improved and we are now travelling more than ever. In the past it was hard to find studies you could afford. Now it is much cheaper to study.

#### **What should we do to achieve success in life. What advice would you give to young people?**

To achieve success in life you have to trust yourself, believe in what you do and work very hard.

It is important to find a person in your life whom you can trust and get inspired from. In the work of a teacher we also learn from our students.

It would be very nice if the students from Poland could come to Spain and learn about our country. ■ *Michał Romaniuk 8d*

## CZYTANIE Z KLASĄ

**Pierwsza część sześciotomowej serii autorstwa Michaela Scotta pt. „Sekrety nieśmiertelnego Nicholasa Flamela. Alchemik” mimo że jest książką bardzo trudną do zdobycia, to wartą przeczytania**

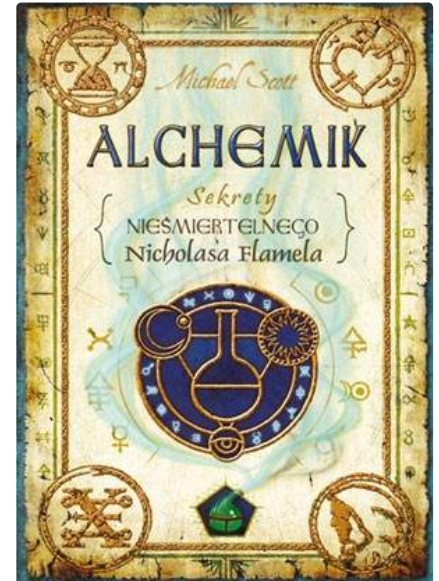
Na początek trochę faktów o bohaterze. Nicholas Flamel urodził się 28 września 1330 roku w Paryżu. Dziś, niemal siedemset lat później, jest uważany za największego alchemika wszech czasów. Podejrzewa się, iż odkrył tajemnicę wiecznego życia. Według kronik zmarł w 1418 r.

Jednak jego grób jest pusty. Nicholas Flamel żyje od setek lat, ponieważ wynalazł eliksir wiecznego życia. Sekret wiecznej młodości znajduje się w „Księdze Maga Abrahama” zwaną także kodeksem, którą chroni. To najpotężniejsza magiczna księga, jaka kiedykolwiek istniała. Niestety pragnie ją zdobyć ktoś inny. Doktor John Dee od wieków śledzi alchemika, aby zabrać mu księgę i przekazać ją jego panom, Starszej rasie. To niezwykle tajemnicza grupa osób dążąca do przejęcia władzy nad światem. W ucieczce przed Doktorem, Nicholas razem ze swoją żoną Perenelle, ukrywa się w San Francisco, gdzie prowadzi księgarnię, naprzeciw-

ko kawiarni swojej żony. Pewnego dnia do księgarni alchemika przychodzi nastoletni Josh Newman, jako kandydat do pracy. Do kawiarni Perenelle Flamel przychodzi jego siostra bliźniaczka, Sophie w tym samym celu. Małżonkowie zatrudniają oboje, gdyż Nicholas zauważył u Sophie niezwykle rzadką srebrną aurę, a u jej brata nieco rzadszą, złotą. Aura to pole elektromagnetyczne wokół wszystkich stworzeń, pozwalające na niezwykle rzeczy. Jednak tylko garstka ludzi ma tak silną aurę, aby móc czarować. Jedynymi z nich są bliźniaki.

Według przepowiedni zawartej w „Księdze Maga Abrahama” bliźnięta posiadające srebrną i złotą aurę mają moc, aby uratować świat przed Starszą rasą. Doktor John Dee odnajduje Flamelów w San Francisco i napada na księgarnię Nicholasa. Udaje mu się odebrać alchemikowi księgę, jednak nie zauważa, że Ostateczna Summa, najważniejsze zaklęcie znajduje się na ostat-

niej stronie wydartej przez Josha. Flamelowie razem z dziećmi wyruszają w podróż po Ameryce, aby odebrać Dee kodeks. Ścigani przez nieśmiertelnych prześladowców



i mityczne stwory, Sophie i Josh są jedyną nadzieją ludzkości. Oprócz fantastycznej fabuły w książkach z tej serii można znaleźć opisy postaci istniejących naprawdę. Pojawia się Anglik John Dee, który był nadwornym astrologiem Elżbiety I i Joannie D'Arc. Zachęcam do lektury. ■ Julian Drotkiewicz 5a

## Filmoteka

**Film pt. „(Nie)znajomi” to polski remake włoskiej komedii „Dobrze się kłamię w miłym towarzystwie”**

Został dobrze dostosowany do dzisiejszych realiów, a przede wszystkim zgrabnie pokazano w nim grzeszki ludzi w średnim wieku. W Polsce doczekał się premiery 27 września 2019 roku. Fabuła skoncentrowana jest na wieczornej kolacji, na którą przychodzą: Anna (Maja Ostaszewska) i Grzegorz (Łukasz Simlat), Tomek (Tomasz Kot) i Ewa (Kasia Smutniak), Ola (Aleksandra Domańska) i Czarek (Michał Żurawski) oraz Wojtek (Wojciech Żołądkowicz). Po dłuższej rozmowie goście są troszkę znudzeni. Ola wpada na pomysł, aby tego wieczoru wszyscy odbierali telefony na głośnikach głośnomówiących oraz



czytali na głos swoje wiadomości. Chociaż nie każdemu ten pomysł odpowiada, to koniec końców uczestniczą w tej zabawie. W trakcie wychodzą na jaw sprawy, o których gracze nie chcą rozmawiać publicznie. Prowadzi to do wielu kłótni. Przyjaciele próbują na mnóstwo sposobów kłamstwami wybrnąć z niewygodnych sytuacji.

Przestrzeń, w której realizowane są poszczególne sceny, czyli pomieszczenia urządzone są w nowoczesnym stylu. Gustowne dekoracje tworzą przyjemny nastrój. Aktorzy są wyraziści, adekwatnie dobrani do swoich ról. Ich nietuzinkowa gra aktorska moim zdaniem jest na bardzo wysokim poziomie. Obsadę tworzą jedni z najlepszych aktorów polskiego kina. Tomasz Kot rewelacyjnie zagrał rolę kochającego taty.

Aranżacja muzyczna filmu kształtuje nastrój i napędza akcję. Hitem muzycznym jest piosenka Dawida Podsiadło nawiązująca do problematyki utworu.

Film pokazuje, jak smutne w dzisiejszych czasach jest to, że każdy spędza czas z telefonem i prowadzi sekretne życie w internecie. Są to poważne i wciąż aktualne problemy. Na pewno jest to jedna z najciekawszych produkcji tego roku. ■ Laura Sokolowska 8d

## Jak szybko

**W dzisiejszym świecie bardzo dużo mówi się o ochronie naszej planety**

Mówią o tym bez mała wszyscy: politycy, aktywiści, działacze na rzecz ochrony środowiska, nauczyciele, młodzież, która tworzy różnego rodzaju organizację, które przyczyniają się do działań w tym zakresie. Niestety, jest to tylko mowa... brakuje realnych działań, które przyczyniłyby się do tego, aby życie na planecie Ziemia mogło dalej istnieć bez ryzyka zagłady. Każdy z nas, robiąc nawet najmniejszą rzecz, może przyczynić się do poprawy stanu naszej planety. Wystarczy zacząć od czegoś małego. Kiedyś ludzie bardzo dobrze obchodzili się w życiu codziennym bez np. plastiku. Obecnie plastik jest wszechobecny. Czy wiecie, że rozkłada się do 1000 lat, papierki po cukierkach rozkładają się do 450 lat, reklamówki do 400 lat. Pierwsza reklamówka, jaka została wyprodukowana na świecie, jeszcze nie uległa rozkładowi... Codziennie, na całym świecie. Produkuje

cd. na stronie 7

## Lena nasza reporterka

**Antarktyda, Afryka, Karaiby to miejsca nieobce Neli – małej reporterce. Podróż po Europie może również być ciekawa. Wyjazd do Francji proponuje nasza szkolna korespondentka Lena**

Bonjour! Cześć, tu Lena! Cieszę się z naszego spotkania. Zabieram Was w podróż do Francji. Skupimy się głównie na Paryżu, stolicy Francji, ponieważ ten kraj ma tyle zabytków, że nie wystarczyłoby nam palców u rąk, aby je wyliczyć. Symbolem Paryża, ale i całej Francji jest Wieża Eiffla. Ta niesamowita konstrukcja jest rozpoznawalna na całym świecie. Wieża jest jedną z najwyższych zbudowanych przez człowieka konstrukcji. Znajdziecie ją nad samą Sekwaną niedaleko Pól Marsowych. Wieża Eiffla została zbudowana na paryską wystawę światową w 1889 r. Turyści mogą wjechać na górę i podzi-



wiać panoramę Paryża. Na pewno wszyscy słyszeliście o wielkim pożarze, który strawił katedrę Notre Dame, jedną z najbardziej znanych świątyni na świecie, która popularność zawdzięcza między innymi powieści Wiktora Hugo „Dzwon-

nik z Notre-Dame”. Budowę kościoła rozpoczęto w XII wieku i trwała ona ponad 180 lat. Miały w nim miejsce wydarzenia tak ważne dla historii Francji, jak koronacja Napoleona Bonaparte na cesarza, czy ceremonie pogrzebowe kolejnych prezydentów Republiki Francuskiej: Charles’a de Gaull’a, George’a Pompidou i Francois Mitterranda. Chcąc trochę odpocząć, udałam się na Pola Elizejskie, przepiękną aleję, która ma prawie 2 kilometry. Tam znajdziemy teatry, restauracje oraz ekskluzywne butiki. Usiadłam przy stoliku w restauracji i zjadłam się makaronikami. Był już wieczór. Wieża Eiffla mieniła się jak diament, a ja rozmyślałam, co mnie

dziś spotkało. Ten dzień uważam za udany. A jutro? Jutro czeka mnie zwiedzanie Luwru z najslynniejszym na świecie obrazem pt. „Mona Lisa” Leonarda Da Vinci, wizyta w Wersalu, a także rejs statkiem po Sekwanie. Au revoir! ■ Lena Skórnicka 5a

## Testujemy

**Na celownik bierzemy jedną z najbardziej znanych aplikacji na świecie do komunikacji, czyli WhatsApp**

WhatsApp to mobilny komunikator internetowy, który działa na prawie wszystkich systemach takich jak: Android i IOS. Aplikacja



cja istnieje też w wersji dla przeglądarek. Po analizie konkurencyjnych działań między dwoma najbardziej znanymi komunikatorami, czyli Messenger i WhatsApp, Facebook postanowił kupić ten ostatni. WhatsApp to komunikator internetowy. Oferuje on: bezpłatne i nieskończone połączenia, szybkość, łatwą i bezpieczną komunikację poprzez wiadomości tekstowe. WhatsApp daje nam też możliwości, które nie są dostępne w zwykłych wiadomościach np. wysyłanie

plików PDF, dokumentów oraz wysyłanie arkuszy kalkulacyjnych. Możesz wysłać dowolne dokumenty o wielkości do 100 MB, więc z łatwością prześlesz pliki do wybranych odbiorców. Jego jedyne wymaganie to połączenie internetowe, a aplikacja jest dostępna na telefony na całym świecie! WhatsApp gwarantuje pełne szyfrowanie w najnowszych wersjach aplikacji. Dzięki temu wiadomości są zabezpieczone tak, że oprócz Ciebie i odbiorcy nie przeczyta ich nikt. Aplikacja ta daje nam możliwość czatu grupowego, w których możesz dzielić

się wiadomościami, zdjęciami i wideo z nawet 256 osobami jednocześnie. Możesz także przypisywać grupom nazwy, wyszczać i dostosowywać powiadomienia.

Zachęcam do wypróbowania WhatsApp, chociażby z uwagi na podwójne szyfrowanie treści i darmowe połączenia oraz wiadomości. ■ Mateusz Kozicki 7c

## (ANI)MALSY – Kolibry

**Kolibry są jedynymi ptakami, które potrafią latać do tyłu, ale co dziwne, nie potrafią chodzić**

Chociaż są najmniejszymi ptakami, to mogą latać do 80 km na godzinę. Kolibry (zależy od gatunku) mierzą mniej więcej od 6 cm do 10 cm i ważą ledwie parę gramów. Rodzina kolibrów jest bardzo liczna. Obejmuje ona około 320 gatunków. Wielkość, kształt ciała i zabarwienie kolibrów są tak zróżnicowane, jak u żadnej innej grupy ptaków. Mózg koliberka rubinobrodęgo nie jest większy od jagody. Mimo wszystko ptak potrafi zapamiętać dokładne lokalizacje kwiatów i karmników, gdy wraca na swoje miejsce po zimowej migracji, w trakcie której potrafi pokonać nawet 1000 km. Przeciętny koliber ma 900 piór. Ptaki te odznaczają się wspaniałym, barwnym upierzeniem. Wynika jednak ono nie z obecności specjalnych barwników w piórach, lecz z interferencji (nakładania i załamania się) fal świetlnych. Pióra kolibrów zawierają bowiem jedynie czarny barwnik, na który w sposób specjalny nałożona jest warstwa bezbarwnych komórek o kształcie sześciennym, które załamują i odbijają światło. Przy każdym



ruchu ptaka zmienia się położenie komórek względem padających promieni świetlnych, dzięki czemu upierzenie lśni różnymi barwami. Fantastyczne są loty kolibrów! Skrzydła opisują ósemki w płaszczyźnie poziomej tak szybko, że ruchy te nie są widoczne gołym okiem. Kolibry wypijają nektar kwiatowy, unosząc się w powietrzu. Wykonują przy tym 54 ruchy skrzydeł w jednej sekundzie. Badacze kolibrów twierdzą, iż ich wzrok pozwala im dostrzec pokarm z 1200 m. Wyobraźcie sobie, że gniazdo kolibra jest wielkości orzecha włoskiego! Te niezwykle ptaki zamieszkują jedynie Amerykę Południową i Północną a większość z nich okolice równika. Byłoby świetnie, gdyby były w Polsce! Miłośnicy ptaków ucieszą się na wiadomość, że można przywieźć kolibry z Ameryki do Europy, lecz trzeba pamiętać, że są to ptaki bardzo wymagające.

■ Weronika Paduszyńska 5a

## Skaner muzyczny

**W czasach, których nawet nasi ósmoklasiści nie pamiętają, na początku XXI wieku, kiedy Internet nie był jeszcze tak dostępnym medium, głównym źródłem kreującym artystów była telewizja. To właśnie w takich okolicznościach dał się poznać talent pochodzącego z Radomia Szymona Wydry**

W pierwszej edycji programu "Idol" w 2002 r. był uczestnikiem finału i choć zajął 3. miejsce, to jego wykonanie piosenki „Tak, tak to ja” z repertuaru Grzegorza Ciechowskiego wyróżniało się i zyskało uznanie jury oraz widzów. To był początek jego kariery. Zanim doszło do udziału w programie telewizyjnym, miał już doświadczenie w występach publicznych, ponieważ razem z zespołem Carpe Diem od 1992 r. uczestniczył w wielu festiwalach i przeglądach regionalnych, gdzie zdobywał liczne nagrody. Wcześniej wystąpił też w innym programie muzycznym – „Szansa na sukces”, gdzie też doceniony został jego talent. Występy w mediach sprawiły, że stał się rozpoznawalny, a jego umiejętności wokalne i interpretacja piosenek rockowych zachwycała słuchaczy. Po kilku miesiącach, od wspomnianego

występu w Idolu, ukazał się pierwszy album zespołu Carpe Diem zatytułowany „Teraz



wiem”. Drugi album wydali w 2005 roku pt. „Bezczas”. Album zyskał status złotej płyty. Trzeci album artysty, zatytułowany "Remedium", ukazał się w 2007 roku. Jego po-

pularność rosla, dlatego Szymon Wydra z zespołem był uczestnikiem wielu festiwalu i laureatem nagród muzycznych: Eska Music Awards (w kategorii Artysta Roku), Złoty Dziób Radia Wawa (za przebój roku), Superjedynka Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu (za nagranie najlepszej płyty w kategorii rock), Mikrofon Popcornu (wokalista roku), Sopot TOPtrendy.

Muzyk wciąż koncertuje w całej Polsce z zespołem Carpe Diem. A w tym roku Szymon Wydra wraz zespołem wydał szósty album studyjny pt. „Przesłanie”.

Jeśli jednak nie znasz tego, pochodzącego z Radomia, artysty, zapytaj rodziców, oni z pewnością będą wiedzieli, kim jest, tym bardziej, że pomimo błyskotliwej kariery wciąż pozostał mieszkańcem Radomia. Może jest Twoim sąsiadem? ■ Anna Mastalerz Zc

## Wyszukany

**Pochłonięty pasją dziennikarstwa, biegający w maratonach i mający ogromny urok osobisty. Krzysztof Czaban – redaktor naczelny Telewizji Zebra w rozmowie z dziennikarzami „Monitora 34”**

**Pracuje Pan w zawodzie na pewno już ponad 5 lat. W porównaniu z Pana stażem jesteśmy młodą gazetką. Nasza przygoda z dziennikarstwem zaczęła się na lekcjach języka polskiego. Kto zainspirował Pana lub co sprawiło, że jest Pan dziennikarzem.**

Kiedy byłem mały, oglądałem wszystkie wydania wiadomości oraz przyglądałem się temu, jak rodziły się nowe kanały informacyjne. Telewizja zawsze była i nadal jest moją pasją. Uważam, że jest ona fantastycznym medium, które – zwłaszcza na żywo – nie wybacza błędów. Kiedy z zainteresowaniem śledziłem media, głównie interesowała mnie polityka, postanowiłem, że chcę tam pracować. Wszedłem z marszu do swojego pierwszego medium, którym był Olsztyński Oddział Telewizji Polskiej i oświadczyłem, że chciałbym pracować. Zapytano mnie: „Co chciałby Pan robić?”. Odpowiedziałem, że chciałbym występować przed kamerą. Powiedziałem, że wszystkiego się nauczę i po krótkiej rozmowie zostałem umówiony z szefową redakcji. Przez trzy miesiące uczyłem się i z uporem pokazywałem moją chęć do pracy i w końcu ją otrzymałem. Teraz moja przygoda w telewizji trwa już 12 lat. Zawsze interesowało mnie nie tylko występowanie przed kamerą, ale także samo tworzenie informacji. Osoba stojąca przed kamerą to tylko jedna składowa ekipy.

Za kamerą pracuje wiele osób. Telewizja to praca zespołowa. Na sukces składa się praca całej grupy.

**Prasa, radio czy jednak telewizja jest Panu bardziej bliska? Czy na przestrzeni lat zmieniło się Pana dziennikarstwo i sposób podejścia do problemów?**

Nigdy nie zajmowałem się montażem i dziennikarstwem radiowym, więc nie mam w tej dziedzinie doświadczenia. Moją pasją jest telewizja i jest ona najbliższym mi medium. Wiele się zmieniło, ponieważ ja się zmieniłem i zacząłem dostrzegać różne rzeczy. Informacja jest wielowymiarowa. Oglądanie tylko jednego medium może prowadzić do zakrzywienia obrazu. By do tego nie dopuścić, powinno się inspirować wieloma przekazami i wyciągać wnioski z tego, co odbieramy, a także starać się być obiektywnym.

**Największy problem, jaki spotykamy w naszej pracy, to poszukiwanie tematów. Prosilibyśmy o udzielenie wskazówek, gdzie szukać tematów? Przecież już prawie o wszystkim napisano!**

„Tematy leżą na ziemi”. To stare powiedzenie moich pierwszych wydawców. Gdy pracowałem w Olsztynie, szefowie redakcji w ramach powitania zawsze mówili: „Temat własny”. Podstawową kwestią było posiadanie własnego tematu, bo żeby cokol-

wiek napisać, trzeba mieć pomysł. Budziło to i nadal budzi wyobraźnię dziennikarzy. Moim zdaniem wystarczy się zastanowić, o czym pisać, bo tematy leżą na ziemi. Trzeba się tylko po nie schylić i je podnieść. **Dokumenty, książki, artykuły, opracowania, czy ludzie są najważniejsi w zdobywaniu informacji? Jak przygotować się do napisania artykułu lub przeprowadzenia wywiadu?**

Tutaj mnie zaskoczyliście. Niestety zdarza się, że do wielu wywiadów już się nie przygotowuję. Zazwyczaj wystarcza, że śledzę bieżące wydarzenia i dzięki temu wiem, co mam powiedzieć i o co zapytać. Ale nie zawsze tak jest. Do występu w programie „Wyszukani” muszę przygotowywać się kilka godzin, najczęściej poprzez wyszukiwanie informacji w Internecie, bo jest to najprostsze. Jest on dobrym źródłem informacji, ale nie wiedzy i nie powinno się o tym zapominać. Prasa też jest dobrym źródłem informacji, tak samo jak otaczający nas ludzie. Moim zdaniem jako dziennikarz trzeba mieć oczy dookoła głowy i czerpać informacje z wielu źródeł.

**Rozmawia Pan z ciekawymi osobami: żołnierzami, sportowcami, nauczycielami, politykami, iluzjonistami, muzykami, blogerami. Jaki wywiad wywołał u Pana silne emocje, a może rozmówca rozbawił Pana?**

cd. na stronie 8

## Uśmiech losu

**W październiku każdego roku obchodzony jest w Polsce Dzień Leśnika. To święto w szczególny sposób przypomina nam o pracy leśników, którzy na co dzień zwracają szczególną uwagę na piękno naszych lasów**

Świadomość tego, jaką rolę spełniają lasy w naszym życiu, jest niezwykle ważna. Lasy bowiem dają nie tylko cenny surowiec-drewno i pożytki w postaci np. jagód czy grzybów, ale też spełniają wiele innych funkcji: dają tlen, zapobiegają powodziom, oczyszczają powietrze, magazynują dwutlenek węgla, oferują miejsce odpoczynku



czy uprawiania turystyki i oczywiście są środowiskiem życia wielu organizmów. To właśnie praca leśników powoduje, że to naturalne dobro, jakim jest las, cieszy nasze oczy przepiękną zielenią oraz bogactwem ptaków i zwierząt. By wykonywać ten zawód, trzeba mieć zarówno wrażliwe serce, jak i sprawne mięśnie. Serce - bo las trzeba

kochać, sprawne mięśnie - bo zajęcie leśniczego to ciężka fizyczna praca. Leśniczy to osoba, która zarządza, organizuje i nadzoruje prace z zakresu gospodarki leśnej: nasiennictwa, szkółkarstwa, hodowli, ochrony i użytkowania lasu. Zajmuje się także zwalczaniem przestępstw i wykroczeń w zakresie szkodnictwa leśnego, odpowiada za sprzedaż drewna. Swoje działania opiera na instrukcjach ochrony, użytkowania, hodowli i ochrony przeciwpożarowej lasu. Leśniczy najczęściej jest pracownikiem Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasów Państwowych, które sprawują nadzór nad wszystkimi lasami należącymi do Skarbu Państwa na terenie Polski. Miejscem pracy leśniczego jest teren powierzonego mu leśnictwa, a w leśniczówce znajduje się pomieszczenie biurowe, w którym może on w wyznaczonych godzinach przyjmować interesantów. Większość pracy wykonuje jednak w lesie, przemierzając każdego dnia - pieszo lub służbowym samochodem wiele kilometrów. To praca dla ludzi z prawdziwym powołaniem, silnych, wytrzymałych fizycznie i psychicznie. ■ *Lucja Morgaś 5a*

Jak szybko... cd.

się niewyobrażalną ilość odpadów. Niestety, nie wszystkie trafiają na wysypisko – są składowane w lasach, wyrzucane do rzek, jezior, mórz. Konsekwencje tych czynów będą odczuwalne długo. Najwięcej odpadów produkują Japończycy, rocznie to



ok. 1000 kg na mieszkańca, Amerykanie ok. 870 kg, w Polsce jest to ok. 315 kg na osobę w ciągu roku. Nie tylko plastik jest problemem. Rozpad szkła wynosi do ok. 4000 tys lat, ale szkło nie jest, aż tak toksyczne, wystarczy go segregować podczas wyrzucania, żywność, od 2 do 12 miesięcy

; bawełniana koszulka – 1,5 msc; guma do żucia ok. 5 lat; żyłka wędkarska ok. 600 lat. Warto się zastanowić, zatrzymać, pomyśleć nad otaczającym nas środowiskiem. Pierwszym elementem będzie segregacja śmieci i racjonalne, świadome kupowanie produktów. Czy kupując np. owoce, każdy musi być zapakowany w osobną foliówkę? Zamiast reklamówki wybierzmy torbę wykonaną z materiału. Zastanówmy się, gdzie wyrzucamy śmieci. Te pozostawione w lesie, czy nad wodą zagrażają nie tylko glebie, ale i zwierzętom, doprowadzając do ich śmierci. Zaczynamy więc świadomie od samych siebie. Wyłączajmy światło wychodząc z np. pokoju, oszczędzajmy wodę, segregujmy śmieci, kupujemy produkty pakowane w papier, w ekonomicznych opakowaniach. Bierzmy udział w akcjach wolontariatu na rzecz ochrony środowiska, sadźmy drzewa, kupujemy akumulatory zamiast jednorazowych baterii, wyciągamy wtyczkę z kontaktu, po skończonym ładowaniu np. telefonu, zwracamy uwagę innym, kiedy widzimy, że przyczyniają się do zaśmiecania środowiska. Małymi krokami, świadomie, możemy ocalić naszą planetę. ■ *Nadia Zaremba 7c*

## Mati poleca

**Składniki potrzebne do wykonania ciasta na pizzę:**

- 30 g oliwy z oliwek plus dodatkowa ilość do natłuszczenia
- 220 g wody w temperaturze pokojowej
- 1 łyżeczka cukru
- 20 g świeżych drożdży
- 400 g mąki pszennej
- 1 łyżeczka soli

**Dodatki do pizzy:**

- 120 g sera żółtego
- 4 plasterki szynki
- 10-13 plasterków salami
- 120 g koncentratu pomidorowego
- przyprawy do smaku np. bazylija, papryka ostra, zioła prowansalskie
- oliwki (do woli)

**Sposób przygotowania ciasta:**

Dużą (najlepiej przezroczystą) miskę natłuścić oliwą i odstawić. Do drugiej dużej miski wlać wodę, dodać cukier, pokruszone drożdże, mąkę, oliwę i sól. Ciasto wyrabiać do momentu, aż ciasto stanie się jednolite (najlepiej użyć w tym celu robota kuchennego z opcją wyrabiania ciast). Z przygotowanego ciasta formujemy kulę i wkładamy do posmarowanej wcześniej miski. Na miskę z ciastem nakładamy folię spożywczą. Czekamy 40-60 minut, aż ciasto urośnie.

**Przykładowy przepis na pizzę:**



Na posypaną stolnicę mąką wrzucamy ciasto i rozwałkowujemy je na cienką warstwę tak, aby ciasto pokryło całą blachę. Do czystej miski wkładamy koncentrat pomidorowy i dosypujemy przyprawy. Dokładnie mieszamy i smarujemy ciasto łyżką tak, aby sos nie dotykał brzegów pizzy. Posypujemy je startym serem, omijając brzegi. Kroimy na dowolną wielkość szynkę, salami i oliwki, następnie równo posypujemy pizzę dodatkami. Pieczemy w 180-190 stopniach na około 20 min (w niektórych piekarnikach pizza piecze się wolniej lub szybciej, więc trzeba pilnować pizzy, żeby się nie spaliła). Podajemy pokrojoną pizzę z sosami np. czosnkowym.

Smacznego!!!! ■ *Mateusz Kozicki 7c*

Wyszukany cd.

Fascynuję się polityką, więc związani z nią decydenci wywołują u mnie silne emocje. Są to osoby, które zajmują wysokie stanowiska państwowe czy też publiczne. Taką osobą, którą pamiętam był prezydent Bronisław Komorowski, z którym rozmawiałem w gronie innych dziennikarzy. Rozmowa trwała krótko, ale stała się dla mnie bliska, ponieważ odbyła się w budynku przy ulicy Moniuszki, przy której mieszka moja rodzina. Bardzo inspirująca była rozmowa z panem Jarosławem Kaczyńskim, którą miałem okazję przeprowadzić tutaj w Radomiu. Wywiadem, który także zapadł mi w pamięć, była rozmowa z panią premier Ewą Kopacz.



**Dziennikarzy obowiązuje dziennikarski kodeks obyczajowy oraz karta etyczna mediów mówiąca o zachowaniu zasady: prawdy, obiektywizmu, oddzielania informacji od komentarza, uczciwości, szacunku i tolerancji, pierwszeństwa dobra odbiorcy oraz wolności i odpowiedzialności. Czy podczas swej praktyki dziennikarskiej był pan w trudnej sytuacji.**

W swojej pracy staram się kierować kartą etyczną. Wykładam prawo prasowe na Uniwersytecie Technologiczno-Humanistycznym w Radomiu, więc niezręcznie by było nie respektować i nie szanować przepisów, o których uczę. Myślę, że każdy wie, iż etyka zaczyna się od dobra. Wydaje mi się, że kiedy jesteśmy dobrzy dla innych, to okazane dobro do nas wraca. Mam natomiast jedną decyzję, której żałuję. Przez niedopatrzenie sprawiłem, że przekaz nie był obiektywny. Do dziś mnie to gryzie.

**„Do tego, żeby uprawiać dziennikarstwo, przede wszystkim trzeba być dobrym człowiekiem, źli ludzie nie mogą być dobrymi dziennikarzami” – powiedział Ryszard Kapuściński. Jak mógłby pan skomentować to stwierdzenie w świetle współczesnych mediów?**

Nie śmiem podważać słów pana Ryszarda Kapuścińskiego, który jest jednym ze wzorów reporterskiej roboty, autorem publikacji, które wywarły wielki wpływ na wielu osobach. Jak wcześniej powiedziałem, od dobra się zaczyna, więc źli ludzie raczej nie będą dobrymi dziennikarzami.

**Program „Wyszukani” prezentuje naprawdę ciekawych radomian. A o Radomiu krąży nadal liczne anegdoty, radomianie narzekają na swoje miasto. Jaki jest pana stosunek do naszego miasta?**

Nie urodziłem się w Radomiu, ale gdybym mógł, to powiedziałbym swoim rodzicom, żeby wrócili do niego, kiedy się rozdziłem. Jestem dumny z mojego miasta, które wbrew pozorom nie jest zgorzkniałe, „Chytrej Baby”, czy nielatającego lotniska. Uważam, że Radom to fantastyczne miasto wspaniałych ludzi. My sami powodujemy, że patrzy się na nas krzywo i to właśnie my dopuszczamy do drwin.

**V Radomski Festiwal Biegowy, V Półmaraton Radomskiego Czerwca 76. Czy bieganie to pana pasja? Jakie są pana zainteresowania sportowe, muzyczne, literackie, filmowe?**

Rzeczywiście, bieganie jest moją pasją od paru lat. Mimo kilku nadprogramowych kilogramów udało mi się zdobyć Koronę Maratonów Polskich. Wziąłem udział w 20 km biegu, który odbywał się w Warszawie. Sport zawsze był obecny w moim życiu, jako że pochodzę z rodziny tenisistów. Ja jednak uznałem, że bieganie to najprostsza i najprzyjemniejsza forma aktywności fizycznej. Serdecznie zachęcam do uprawiania sportu, zwłaszcza do biegania. Jeśli chodzi o muzykę, to nie znoszę disco polo, lubię natomiast jazz i country. Moim ulubionym filmem jest „Skazani na Shawshank”.

**Czy możemy zapytać, jakie pan ma plany na przyszłość i marzenia do zrealizowania?**

Mam jedno marzenie i chciałbym, aby się ziściło, więc go nie zdradzę. Zawsze mam wrażenie, że kiedy za dużo powiem, to moje życzenia się nie spełniają. W planach zawodowych mam rozwój Telewizji Zebra, która jest drugą w historii Radomia telewizją i jak na razie dzięki ciężkiej pracy udało jej się zaistnieć nie tylko w Internecie, ale także w sieci kablowej. ■ Tomasz Olchowcy 7e, Joanna Chmie-

lewska 8c absolwentka PSP34

## Projekt

1 października rozpoczęła się realizacja projektu PO WER „Dwujęzyczność - naszą drogą ku przyszłości”. Zaplanowano wyjazdy nauczycieli na kursy językowe i językowo-metodyczne oraz wyjazdy w ramach job shadowing - obserwacji pracy szkół partnerskich do dwóch szkół w Hiszpanii i jednej szkoły włoskiej.



Oprócz działań wyjazdowych zaplanowano stacjonarne kursy języka angielskiego i niemieckiego dla nauczycieli szkoły, spotkania z przedstawicielami innych szkół zaangażowanych w realizację projektów międzynarodowych oraz chcących taką współpracę podjąć, konkursy i wydarzenia szkolne i międzyszkolne. Przed nami wiele ciekawych wyzwań i nowych doświadczeń!

On the 1st of October our project PO WER "Bilingualism - Our Way to the Future" was started. We have planned teacher training abroad - on language and methodology courses, and job shadowing mobilities to the partner schools in Spain and Italy. Apart from mobilities we have planned on-site English and German courses for teachers of our school, meeting with teachers and management from other schools who would like to take part in some kind of international cooperation and start a project. There will also be contests and school events. There are a lot of interesting and challenging events are waiting for us!

## Stopka redakcyjna

Redakcja MONITOR 34  
Publiczna Szkoła Podstawowa nr 34  
ul. Miła 18, 26-600 Radom  
www.psp34.radom.pl

REDAKTOR NACZELNY  
Anna Mastalerz

ZESPÓŁ REDAKCYJNY  
Tomasz Olchowcy, Mateusz Kozicki,  
Nadia Zaremba, Jullian Drotkiewicz,  
Weronika Padaszyńska, Lena Skórnicka  
Hanna Karkosa, Laura Sokołowska  
Łucja Morgaś, Zofia Komorowska  
Michał Romaniuk, Joanna Rozwadowska

OPIEKA REDAKCYJNA  
Anna Michnicka

UKŁAD GRAFICZNY  
Dariusz Nowak

Wszystkie teksty i fotografie publikowane są na licencji CC BY - SA 3.0

Druk:

